

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

MAREK KŁODZIŃSKI

KOOPERACJA PRODUKCYJNA GOSPODARSTW ROLNYCH W WYSOKO ROZWINIĘTYCH KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH EUROPY ZACHODNIEJ

W krajach kapitalistycznych gospodarstwa rodzinne stanowią w dalszym ciągu ważne ogniwo w koncepcji polityki agrarnej. Jednak coraz silniej wzorzec gospodarstwa rodzinnego nie wytrzymuje egzaminu w konfrontacji z praktyką. Szybki rozwój mechanizacji w wielu krajach wysoko rozwiniętego kapitalizmu powoduje, że jednym z najbardziej palących problemów jest niedostosowanie skali, w jakiej prowadzona jest działalność produkcyjna, do ekonomicznych i technicznych parametrów stosowanych środków produkcji. Wzrasta coraz bardziej różnica między dochodami uzyskiwanymi przez mniejsze gospodarstwa a dochodami średnich i większych gospodarstw.

Toteż interesujące są próby pogodzenia ekonomicznych i technologicznych wymogów nowoczesnego rolnictwa z formą rodzinnego gospodarstwa.

Próby pogodzenia tych sprzeczności przez gospodarstwa małe polegają na stosowaniu różnorodnych form kooperacji.

Kooperacja gospodarstw rolnych we Francji

Nową fazę rozwoju rolnictwa we Francji charakteryzują, szczególnie w ostatnich latach, radykalne, jakościowe i ilościowe zmiany w charakterze techniki produkcji rolniczej, szerokie upowszechnienie postępu technicznego, nie mający precedensu rozwój sił wytwórczych. Pomiedzy środkami produkcji stosowanymi w rolnictwie w 1967 r. i w 1938 r. istnieje znacznie większa różnica niż pomiędzy środkami użytowanymi w 1938 r. i 1800 r. Przemiany dokonują się obecnie z roku na rok, a nie jak to było poprzednio w ciągu dziesięcioleci czy stuleci.

Wraz z nieustannym wzrostem mocy i różnorodności maszyn rolniczych zarysowuje się przejście od stadium mechanizacji prostej do mechanizacji kompleksowej obejmującej całe procesy produkcyjne. Ten typ mechanizacji przekracza możliwości przystosowania się do niej drobnego gospodarstwa. Mogło ono jeszcze, chociaż z wielkim trudem, podołać motoryzacji prostej, gdzie traktor po prostu tylko zastępował końską siłę po-

ciągową, a motoryzacja stanowiła uzupełnienie mechanizacji opartej o trakcję zwierzęcą. Natomiast koniecznym warunkiem mechanizacji kompleksowej jest odpowiednio duża skala produkcji.

Dochód z pracy plus płace robotników najemnych na 1 zatrudnionego wynosi w wielkim, zmechanizowanym gospodarstwie 30 tys. franków rocznie, w drobnym gospodarstwie zmechanizowanym 12 tys. franków, w drobnym gospodarstwie, racjonalnie prowadzonym, ale nie zmechanizowanym 8 tys. Na jednego zatrudnionego przypada w dużych gospodarstwach 20—25 ha, w małych gospodarstwach 7—12 ha. Mechanizacja i specjalizacja zbożowa pozwoliła wielkim gospodarstwom rejonu paryskiego na zmniejszenie liczby zatrudnionych przypadających na 100 ha z 11 w latach 1910—1930 do 6,9 w latach 1960—1964. Opłata pracy w dużych zmechanizowanych gospodarstwach wynosi obecnie 20% kosztów całkowitych, podczas gdy w dobrze prowadzonych gospodarstwach rodzinnych ponad 50% (praca własna wyceniona wg średniego poziomu płacy roboczej w rolnictwie).

Przemiany zachodzące w ostatnim okresie w rolnictwie francuskim coraz wyraźniej ukazują niezgodność pomiędzy tendencjami postępu technicznego a rozdrobnieniem produkcji rolnej. Wywołuje to u właścicieli i użytkowników małych gospodarstw powstawanie poczucia zagrożenia i niepokoju co do możliwości utrzymania stanu swego posiadania, natomiast wśród gospodarstw ekonomicznie silniejszych, o większej zdolności do akumulacji, nasila dążenie do rozszerzenia powierzchni, jako niezbędnego warunku poprawy wyników gospodarowania. Stan zagrożenia w jakim znalazły się gospodarstwa chłopskie we Francji w związku z przemianami, które zachodzą w okresie powojennym w warunkach gospodarowania w rolnictwie, rodzić musi wśród tych gospodarstw tendencje do poszukiwania możliwości przystosowania się do wymagań nowej sytuacji. Na obecnym etapie rozwoju gospodarczego, poszukiwania te mogą iść tylko w kierunku podniesienia zdolności konkurencyjnej gospodarstw, przez wzrost wydajności pracy i produktywności użytkowanej ziemi.

Podjmując próby poprawy swej sytuacji ekonomicznej, gospodarstwa chłopskie we Francji dokonały postępu w dziedzinie unowocześnienia metod produkcji, jej intensyfikacji. Realizując te wysiłki napotykają jednak w sposób nieunikniony na bariery strukturalne, nie będąc w stanie we własnym zakresie ani zgromadzić dostatecznych środków kapitałowych niezbędnych dla dalszego postępu, ani też racjonalnie wykorzystać nowoczesnej techniki. Pułap zdolności absorpcyjnej gospodarstwa o niewielkiej skali produkcji w stosunku do nowoczesnej techniki jest ograniczony i w miarę wzrostu jego wyposażenia technicznego staje się coraz bardziej odczuwalny.

W tej sytuacji próby organizacji samoobrony gospodarstw chłopskich stają się coraz bardziej intensywne. Idą one między innymi w kierunku poszukiwania form kooperacji i wzajemnej pomocy w zakresie organizacji procesów produkcyjnych.

Formy wspólnego wykorzystania maszyn

Najprostszą, a zarazem najbardziej rozpowszechnioną formą kooperacji w sferze produkcji jest wymiana pomiędzy gospodarstwami usług wyspecjalizowanych maszyn rolniczych. Inną formą jest wspólny zakup maszyn przez kilka gospodarstw, przy którym zarówno zasady uczestnictwa w finansowaniu tego zakupu, jak i zasady użytkowania maszyn ustalone są przez prywatną umowę pomiędzy tworzącymi spółkę gospodarstwami. Wspólną własnością kilku gospodarstw było we Francji w 1963 r. 6,1% użytkowanych w rolnictwie traktorów.

Trzecią formą użytkowania maszyn na zasadzie współwłasności są spółdzielnie maszynowe, tzw. CUMA (Cooperative d'Utilisation du'Materiel Agricole). CUMA, jak wszystkie spółdzielnie, podlegają obowiązkowi rejestracji i muszą stosować się do zasad statutu spółdzielczego (który m.in. zabrania wykonywania prac u nieczłonków spółdzielni oraz zakłada przeznaczenie wygoszparowanych nadwyżek finansowych na rozwój spółdzielni). W 1962 r. 10 tys. istniejących CUMA grupowało 300 tys. członków. Posiadały one 15 tys. traktorów, 10 tys. kombajnów i dużą liczbę innych, wyspecjalizowanych maszyn.

Rozwój ruchu wspólnego użytkowania maszyn rolniczych w spółdzielniach typu CUMA daje się podzielić na 3 okresy. Okres pierwszy obejmuje lata od 1945 do 1956. Głównym zadaniem CUMA było wówczas zaopatrzenie członków w najbardziej niezbędne narzędzia i maszyny rolnicze, których nie można było w ogóle na rynku nabyć.

Drugi okres rozwoju CUMA zamyka się w latach 1957—1961. Jest to okres intensyfikowania się produkcji rolnej. Ważnym bodźcem dla działalności spółdzielni maszynowych stał się wprowadzony dla nich w tym okresie 10% rabat przy zakupach maszyn rolniczych. Spowodowało to nowy przyrost liczby spółdzielni. Rzeczą znamioną było jednak, że w latach tych z reguły nie zakupowały one drogich urządzeń lub zbyt kosztownych maszyn rolniczych.

Trzeci okres istnienia CUMA rozpoczął się w 1962 r. i trwa obecnie. Najbardziej znamioną cechą rozwoju spółdzielni CUMA w tym okresie jest rozszerzenie zakresu ich funkcji: wąskie zadania spółek maszynowych stają się coraz częściej tylko jednym z elementów wielu różnorodnych zadań spółdzielczości tego typu. Dalszym bodźcem dla rozwoju tych spółdzielni stało się wprowadzenie 15% rabatu przy zakupie maszyn, a po-

nadto możliwość zakupu całej potrzebnej ilości paliwa po cenie nie obciążonej podatkiem (blisko 50% niższa cena od ceny rynkowej). Producenci tworzący spółdzielnię maszynową wykupują udziały, które uprawniają ich do korzystania z maszyn zakupionych przez CUMA proporcjonalnie do ilości posiadanych udziałów. Członkowie użytkują maszyny na zasadzie odpłatności pełnego kosztu prac wykonywanych w ich gospodarstwach. Kolejność i zakres prac wykonywanych u poszczególnych członków ustalane są na ogólnym zebraniu spółdzielców.

Jeszcze inną formą wspólnego wykorzystania maszyn są „banki maszynowe”. Ich zadaniem jest ułatwienie gospodarstwom dokonywanie wzajemnej wymiany bieżących nadwyżek narzędzi, maszyn rolniczych, które nie przestają być własnością rolników. Najpierw ustala się, w jakim okresie oraz jakie rodzaje i ilości sprzętu, maszyn lub innych środków produkcji stanowić mogą przedmiot wzajemnej wymiany. Następnie przyjmuje się zgłoszenia i ewidencjonuje zapotrzebowanie rolników na poszczególne rodzaje sprzętu lub maszyn. „Banki” nie posiadają żadnych central, lecz jedynie własny zarząd, który działa w oparciu o uchwały podjęte na ogólnym zgromadzeniu członków. Nie działają one w kolizji z innymi formami spółdzielczymi, a nawet korzystają często z ich instytucji, zwłaszcza przy opracowaniu „klucza rozliczeniowego” za wypożyczony sprzęt lub świadczone usługi. W połowie 1965 r. szacowano, że na wsiach francuskich funkcjonuje 110 „banków maszyn”, a w połowie 1967 r. — 140. Wszystkie wymienione formy wspólnego użytkowania maszyn przez większe lub mniejsze grupy kooperujących gospodarstw niewątpliwie stanowią środek zwiększenia opłacalności mechanizacji produkcji rolnej i wywierają dość istotny wpływ na system gospodarowania.

Zespoły Producentów

W ostatnim okresie powstają we Francji zespoły producentów, w których zakres kooperacji jest znacznie szerszy i polega na: 1) połączeniu na zasadzie współwłasności jednego działu produkcji grupy współdziałających gospodarstw, 2) pełnym połączeniu w nową jednostkę produkcyjną grupy gospodarstw. Zespoły produkcyjne polegające na połączeniu jednego działu kooperujących gospodarstw w wyodrębnioną, kolektywnie prowadzoną jednostkę gospodarczą, powstają przede wszystkim w produkcji zwierzęcej i dotyczą przeważnie chowu drobiu i bydła. Czynnikiem powodującym powstanie zespołów w zakresie wspólnej produkcji drobiu są: 1) dążenie do obniżenia kosztów produkcji i inwestycji przez zastąpienie kilku małych jednostek produkcyjnych jedną dużą, 2) racjonalniejsza organizacja pracy umożliwiająca bardziej wszechstronnie wykorzystanie możliwości produkcyjnych gospodarstwa. Zespoły w dziedzinie chowu bydła

powstają zwykle na zasadzie połączenia we wspólne stado całego pogłowia znajdującego się w posiadaniu współdziałających gospodarstw. Występują jednak wypadki, że łączy się tylko jeden etap procesu produkcji, np. tylko wychów cieląt lub wypas sztuk rzeźnych.

Cechą charakterystyczną tych zespołów jest to, że są one zwykle bardzo niewielkie. Najczęściej zrzeszają 2 do 4 członków. Na ogół wspólna hodowla bydła jest prowadzona przez grupy średnich i dużych gospodarstw chłopskich. Przyczynami założenia zespołu zwykle są: 1) trudność nagromadzenia przez jedno gospodarstwo dostatecznych środków na przeprowadzenie inwestycji niezbędnych dla modernizacji chowu, 2) nieopłacalność zastosowania nowoczesnych urządzeń przy małej skali chowu, 3) prącochłonność chowu prowadzonego indywidualnie. Wspólne stado albo zostaje zgrupowane w jednej z uczestniczących w zespole farm, albo też w każdej z farm grupuje się jedną fazę hodowli. W tego typu zespołach dochód ze wspólnej hodowli dzielony jest w zależności od wartości wkładów wniesionych przez poszczególne gospodarstwa (tzn. liczby sztuk bydła, ilości dostarczonych pasz itp.) oraz ilości pracy włożonej przy obsłudze wspólnej hodowli. Jest rzeczą ciekawą, że rzadko tworzą zespoły hodowlane (polegające na połączeniu we wspólne stado pogłowia) gospodarstwa drobne. Motywem tworzenia zespołów polegających na pełnej fuzji kilku indywidualnych gospodarstw jest z reguły dążenie do uzyskania szerszych możliwości wprowadzenia do produkcji postępu technicznego, przez zwiększenie możliwości akumulacji i bardziej efektywne wykorzystanie maszyny. W wypadku tworzenia zespołów pomiędzy ojcem i synami lub pomiędzy rodzeństwem chodzi o obronę przed rozdrobnieniem gospodarki. Zespoły, których członkowie nie są spokrewnieni, powstają z reguły pomiędzy gospodarstwami, kooperującymi już ze sobą przez kilka lat, wymieniając usługi lub prowadząc wspólnie wyodrębnioną gałąź produkcji.

Typ umowy, którą zawierały pomiędzy sobą łączące się gospodarstwa w ubiegłym okresie zbliżony był zwykle do spółki cywilnej lub spółdzielni. Żaden z tych dwu statusów prawnych nie odpowiadał jednak w pełni potrzebom tego typu zrzeszeń, dlatego też najczęściej nie dokonywały one rejestracji prawnej. Obecnie powstał nowy akt prawny, stworzony specjalnie dla zespołowych gospodarstw rolniczych.

Ośrodkiem organizowania prób zespołowej gospodarki był Krajowy Ośrodek Młodych Rolników. Te tendencje i dążenia wychodzące od młodych rolników zyskały uznanie rządu i parlamentu. Pierwszy akt prawny dotyczący popierania rolniczych zespołów został wydany w 1960 r. i zawiera przepisy dotyczące możliwości tworzenia towarzystw zagospodarowania ziemi oraz rolniczych zespołów wspólnej gospodarki. Inne przepisy

tej ustawy określały możliwość przystępowania do tych zespołów nie tylko właściciele, lecz również i dzierżawców ziemi.

W sierpniu 1962 r. zostały opublikowane dwie ustawy określające podstawy prawne rolniczych zespołów wspólnej gospodarki. Kolejnym aktem prawnym był dekret z dnia 3. XII. 1964 r. Dekret ten określił nazwę zrzeszeń jako „Rolnicze Zespoły Wspólnej Gospodarki” („Groupement Agricole d'Exploitation en Commun”). Równocześnie określona została organizacja władz państwowych sprawujących nadzór nad zespołami w postaci departamentalnych i krajowych Komitetów Zatwierdzających (Comité d'Agrément) oraz odpowiedniego komitetu powołanego przy ministerstwie rolnictwa.

Forma GAEC z jednej strony stwarza szereg ułatwień dla gospodarstw dokonujących pełnej lub częściowej fuzji, z drugiej zaś poddaje zespoły kontroli administracji państwowej. Dla podkreślenia, że forma GAEC jest zrzeszeniem gospodarstw typu rodzinnego, nie zaś dużych kapitalistycznych, wprowadzono ograniczenie ilości ziemi uprawianej przez zespół. Maksymalna dopuszczalna ilość ziemi została określona jako 10-krotna powierzchnia gospodarstwa uznanego jako przeciętne dla danego rejonu. Powierzchnia ta ustalana jest w różnych rejonach na różnym poziomie, w granicach od 8 do 40 ha. Rola czynnika pracy, który ma zaakcentować rodzinny charakter GAEC została podkreślona poprzez nałożenie na członków zespołu obowiązku efektywnej wspólnej pracy i udostępnienie członkostwa rolnikom nie posiadającym ziemi a wnoszącym jedynie wkład własnej pracy.

Tworzące zespół gospodarstwa rolne wnoszą do niego dowolną część ziemi, budynków i inwentarza albo na zasadzie pełnego przekazania własności, albo oddając je zespołowi w użytkowanie na określony z góry termin. Łączna wartość wkładów tworzy kapitał zakładowy przedsiębiorstwa. Minimalna wysokość tego kapitału musi sięgać 10 tys. franków. Kapitał zakładowy wykazany w chwili powstawania zespołu nie może być pomniejszony w drodze podziału między członków. Również w wypadku odejścia jednego z członków zespół pod groźbą rozwiązania nie może obniżyć kapitału zakładowego poniżej statutowego minimum. Zasada ta ma na celu ochronę wierzycieli zespołu, jego członkowie odpowiadają bowiem za zobowiązania zespołu tylko do wysokości dwukrotnej wartości swego udziału w kapitale zakładowym.

Zasadą podziału dochodów przez GAEC jest to, iż każdy członek zespołu otrzymuje w pierwszym rzędzie wynagrodzenie za pracę. Stawki za poszczególne prace określa każdy zespół, z tym że opłaty te nie mogą być niższe od gwarantowanych minimalnych opłat w rolnictwie i jednocześnie nie mogą być wyższe od sześciokrotnej tego minimum. Opłata za pracę traktowana jest jako koszt przedsiębiorstwa. Dopiero po wypłaceniu sum

należnych z tytułu wykonanej pracy może być dokonany podział zysków. Sposób podziału zysków ustala każdy zespół we własnym zakresie.

GAEC kieruje bieżąco zarządzający, który powołany jest przez zespół i reprezentuje on również przedsiębiorstwo na zewnątrz. Natomiast decyzję o funkcjonowaniu zespołu podejmuje się przez wszystkich jego członków na zebraniu w formie głosowania. Na ogół każdy członek reprezentuje jeden głos. Dopuszczają się jednak również możliwości przyjęcia zasady, że liczba głosów, którą reprezentuje każdy z członków jest uzależniona od wysokości wniesionego przez niego wkładu. Ogranicza się jednak liczbę głosów, które reprezentować może jeden członek, w celu niedopuszczenia do sytuacji, w której mógłby on wywierać decydujący wpływ na działalność zespołu.

Członek GAEC nie może swobodnie odstąpić swego udziału. Zespół musi wyrazić zgodę na przyjęcie nowego członka. Statut może nawet nie zezwolić odchodzącemu członkowi zespołu na wycofanie swego wkładu w naturze, lecz zwrócić mu równowartość pieniężną. Odchodzący członek zespołu może odebrać swój wkład w naturze dopiero po zakończeniu cyklu produkcyjnego. Oczywiście odchodzący członek ma prawo do udziału w majątku zakumulowanym w czasie jego pobytu w zespole.

Zespołem Producentów staje się GAEC dopiero po uznaniu go przez Departamentalny Komitet Zatwierdzający. Warunkiem zatwierdzenia jest przedstawienie statutu, zgodnie z przewidzianymi w ustawie zasadami i projektu pracy zespołu. Przed zatwierdzeniem GAEC Komitet bada sytuację ekonomiczną gospodarstw zgłaszających chęć połączenia się, w celu dokonania oceny, czy utworzony zespół będzie miał warunki do rozwoju. Komitety zatwierdzające mają prawo wglądu w działalność zespołu i w wypadku stwierdzenia, że nie jest ona zgodna z zasadami statutowymi, mają prawo go rozwiązać.

W celu zachęcenia producentów rolnych do uczestnictwa w GAEC przewidziano pewne preferencje ekonomiczne. Polegają one przede wszystkim na ułatwieniach w korzystaniu z kredytu. Zespoły otrzymywać mogą z Kas Kredytu Rolniczego pożyczki nisko oprocentowane (3% zamiast normalnie obowiązujących 5%) i w takiej wysokości, na jaką pozwala ich zdolność płatnicza. GAEC przyznano również prawo korzystania z rabatu przy zakupie maszyn z obniżki cen paliw. Zakup maszyn jest subwencjonowany w formie 15% rabatu od ich ceny. Ponadto zakup całej potrzebnej ilości paliwa odbywa się po cenie nie obciążonej podatkiem (blisko 50% niższa od ceny rynkowej).

Przyjęto również zasadę, że uprawnienia gospodarstwa wstępującego do zespołu nie mogą być mniejsze niż te, z których korzystało ono jako gospodarstwo indywidualne. Gospodarstwo uczestniczące w zespole może

więc w dalszym ciągu korzystać z kredytu zabezpieczonego majątkiem, który pozostał w jego indywidualnym władaniu. Poza tym w wypadku, kiedy stosowana jest — w związku z interwencją na rynku rolnym — zasada zróżnicowania cen sprzedaży w miarę wzrostu ilości dostaw, gospodarstwa tworzące zespół traktowane są jako odrębne jednostki.

Gdyby miało miejsce kontygentowanie sprzedaży, GAEC będzie miało prawo do dostaw produkcji w wysokości równej sumie ilości, która przypadłaby na poszczególnych członków, zwiększonej o 20%.

W lipcu 1965 r. Komitety Departamentalne zatwierdziły pierwsze 50 GAEC tzw. „pełnych”, to znaczy takich, których uczestnicy dokonali pełnej fuzji swoich gospodarstw. Natomiast w 1967 r. było już „pełnych” zespołów 531 i 81 takich, które dokonały tylko częściowej fuzji swych gospodarstw.

Wśród 612 istniejących w 1967 r. GAEC aż 323 zespoły składały się z członków bliskiej rodziny (52%). Istniejące zespoły w 1967 r. zajmowały ogólnie 59 869 ha użytków rolnych. Liczba gospodarstw, z których składają się poszczególne GAEC jest bardzo niewielka. 258 z nich liczy 2 członków (43%), 188 — 3 członków (31%), 88 — 4 członków (15%); tylko 65 zespołów liczy więcej niż czterech członków (11%). Na ogólną liczbę 612 zespołów zarejestrowanych w 1967 r. 272 GAEC (46%) nie zatrudniały najmniejszej siły roboczej, 115 zespołów zatrudniało 1 pracownika najemnego, 87 — dwu i 120 zespołów zatrudniało więcej niż 2 pracowników najemnych.

Powierzchnia GAEC wykazuje dużą rozpiętość — najmniejszy zespół dysponuje 45 ha, największy zaś 400 ha. W większości zespołów członkowie przekazali na własność GAEC inwentarz żywy i martwy. Natomiast ziemia oddawana jest zwykle zespołowi tylko na użytkowanie.

Jak już wspomniano, w rolnictwie francuskim istnieje duża liczba gospodarstw, które ze względu na zbyt mały rozmiar nie są w stanie osiągnąć progu efektywności ekonomicznej i stanowią przeszkodę zarówno w modernizacji rolnictwa, jak i w sprawniejszym przystosowaniu podaży do popytu. Nie reagowanie na tego typu sytuację ze strony władz powoduje przyspieszenie procesów wypierania i ruiny drobnych producentów w rolnictwie, co wywołuje ostre konflikty społeczne. Z tego względu obecna sytuacja w rolnictwie nie mogła nie wywołać ze strony państwa prób łagodzenia i rozładowywania występujących w tej dziedzinie sprzeczności. Do realizacji tego celu tradycyjne środki interwencji państwowej w stosunku do rolnictwa, których punktem ciężkości było przede wszystkim oddziaływanie na rynek poprzez regulowanie cen, okazały się niewystarczające. Toteż polityka rolna musi przynajmniej stwarzać pozory oddziaływania na nieuchronny proces koncentracji w kierunku nadania mu takiej formy, w której byłby on możliwy do przyjęcia przez warstwy społeczne najbardziej zagrożone żywiołowym procesem przemian.

GAEC nie są receptą na rozwiązanie trudności dla każdego gospodarstwa, mogą jednak w wielu wypadkach usunąć szereg trudności gospodarczych i lepiej przystosować warunki gospodarowania w rolnictwie do wymagań nowoczesnej ekonomiki.

* * *

Poniżej zamieszczamy opis francuskiej GAEC w Chichery w okręgu Auxerre. W 1962 r. na podstawie wyżej wspomnianej ustawy 8 rolników utworzyło zespół, uprawiając razem 327 ha użytków rolnych.

Poszczególni członkowie wnieśli do zespołu 60, 58, 49, 45, 35, 34 i 12 ha. Wiek członków wynosił od 28 do 45 lat. Budynki mieszkaniowe nie zostały włączone do zespołu, tylko budynki gospodarcze stanowią jego własność. Członkami zespołu są tylko mężczyźni, a nie kobiety. Oddzielono w ten sposób życie prywatno-osobiste od gospodarczego. Gospodarstwo domowe i wychowanie dzieci stały się bardziej pierwszoplanowe w rodzinie niż dotychczas.

Przekazane stare budynki gospodarcze zespół poddał nieznacznej modernizacji, dzięki czemu zaoszczędzono wiele pieniędzy na budowę nowych i drogich budynków. Wybudowano jedynie oborę wolnowybiegową dla 120 krów z halą udojową typu jodełkowego oraz pomieszczenie dla biura. Młode bydło rozmieszczono w nieprzebudowanych starych budynkach.

Oprócz 8 członków zespołu w gospodarstwie pracuje 2 robotników sezonowych. Przeznaczono 40 ha ziemi na trwałe użytki zielone i 1 ha na sad. Na 286 ha ziemi ornej uprawia się zboże (54%), poza tym uprawia się 30 ha buraków cukrowych i 16 ha kukurydzy na kiszonkę, 1 ha ziemniaków i 65 ha koniczyny czerwonej.

W statucie stwierdza się, że członkowie łączą się w zespole producentów na okres 25 lat. Dostarczony przez członków majątek zespołu (ziemia, środki produkcji i kapitał) jest przeliczony na niepodzielone i oprocentowane udziały. Każdy członek może posiadać najmniej 5%, a nie więcej niż 66% udziałów. Udziały mogą być sprzedawane za zgodą członków zespołu. W razie śmierci są one dziedziczone. Spadkobiercy mogą przystąpić do zespołu albo mogą być spłaceni. Każdy uczestnik zespołu musi przepracować rocznie 2400 godzin. O zwolnieniu z pracy decyduje tylko zebranie członków. Dochód dzieli się na trzy równe części. Pierwsza część przypada członkom zespołu, zależnie od wkładu pracy. Drugą część otrzymują członkowie zespołu zależnie od posiadanych udziałów, a trzecia część — lokowana jest jako fundusz rezerwy.

Zespół zobowiązany jest do prowadzenia księgowości. Wystąpienie przymusowe z zespołu jest możliwe, dobrowolne wystąpienie jest również możliwe przy zachowaniu warunków statutowych. W żadnym wypadku

nie może nastąpić zwrot wniesionych dóbr, a tylko w drodze pieniężnego zwrotu, który nie zakłóci planowej działalności gospodarczej zespołu. Pod tymi samymi warunkami może członek być wykluczony z zespołu w razie naruszenia postanowień statutu.

Każdy członek zespołu może chować 20 królików i 100 kur; paszę dla nich dostarcza zespół. Ponadto członkowie zespołu otrzymują produkty w naturze w ustalonej wysokości. Zebranie członkowskie ustala roczny plan gospodarczy, który stanowi ramę organizacji gospodarstwa i stosunków społecznych. Zebranie członków wybiera kierownika o daleko idących uprawnieniach. Dla pobudzenia inicjatywy przydziela się pozostałym członkom dziedziny pracy pod osobistą odpowiedzialność. Dziedziny te obejmują: park maszynowy i narzędziowy, oborę mleczną, wychów młodzieży bydła i jego opas, sekretariat, prowadzenie księgowości i kasy. Niezbędne prace w niedziele i święta są przydzielane na zmianę. Każdy członek zespołu otrzymuje corocznie płatny urlop — 15 dni roboczych. W przypadku choroby otrzymuje pomoc.

Formy kooperacji produkcyjnej gospodarstw rolnych w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii gospodarstwa uznawane za farmy rodzinne posiadają od 8 do 40 ha ziemi, a ich właściciele lub dzierżawcy nie posługują się w zasadzie siłą najemną, pracują w gospodarstwach sami wraz z rodziną.

Aktualna sytuacja ekonomiczna i perspektywa rozwoju farm rodzinnych w W. Brytanii jest przedmiotem żywej dyskusji wśród tamtejszych ekonomistów. Farmy rodzinne o obszarze 8—40 ha stanowią 34% ogólnej liczby wszystkich gospodarstw oraz zajmują ponad 26% powierzchni użytków rolnych.

Razem zaś z gospodarstwami o obszarze poniżej 8 ha drobne farmy stanowią prawie 80% ogólnej liczby gospodarstw i zajmują 30% powierzchni użytków rolnych. Na ogół farmy o obszarze do 40 ha zatrudniają właściciela całkowicie i najczęściej osiągają niskie dochody z powodu niskiej wydajności na 1 ha. Przyczyną niskich dochodów są również nadmierne zużycia robocizny oraz zbyt wysokie koszty mechanizacji przypadające na jednostkę powierzchni. Koszty produkcji w przeliczeniu na 1 ha uprawy poszczególnych roślin poważnie wzrastają na farmach o powierzchni poniżej 40 ha w porównaniu z farmami większymi, mimo istnienia zestawów maszyn i narzędzi produkcyjnych dla małych farm, a więc tańszych. Ograniczone wyposażenie mniejszych gospodarstw rodzinnych w podstawowe czynniki produkcji, takie jak siła robocza i ziemia, powoduje, że nie są one w stanie osiągnąć wysokich dochodów z 1 ha w przeciwieństwie do większych gospodarstw, w których możliwości obniżki kosztów produkcji są zawsze większe.

Sytuacja taka na dłuższą metę zagraża istnieniu mniejszych gospodarstw rodzinnych. Jedyńm wyjściem z niej jest poprawa struktury agrarnej. Tak więc dla omawianego typu gospodarstw, w nie mniejszym, lecz większym stopniu niż dla całego rolnictwa, koncentracja i kooperacja stanowi obiektywną konieczność, narzuconą im przez obecny kierunek rozwoju ekonomicznego.

W ostatnim okresie powstają w Wielkiej Brytanii zespoły producentów, w których zakres kooperacji pomiędzy farmami polega na:

1) połączeniu na zasadzie współwłasności jednej gałęzi produkcji współdziałających farm,

2) pełnym połączeniem w nową jednostkę produkcyjną kilku farm.

Zespoły prowadzące wspólny tucz trzody chlewnej lub wspólny chów bydła są dosyć często spotykane i działają na podobnych zasadach jak we Francji. Natomiast zespoły polegające na pełnym połączeniu się kilku gospodarstw w nową jednostkę produkcyjną są jeszcze nieliczne i działalność swą opierają jedynie na indywidualnych umowach zawieranych między farmerami pragnącymi dokonać pełnej fuzji swych farm. Ze względu na to, że jest to ruch niezorganizowany, trudno określić, ile istnieje w tej chwili pełnych zespołów w Wielkiej Brytanii.

Koła działaczy organizacji farmerskich przywiązują do rozwoju zespołowych form gospodarki w rolnictwie dużą wagę. Rozpowszechniony jest pogląd w W. Brytanii, że koncentracja produkcji w rolnictwie jest obecnie procesem nieuniknionym, a farmerskie gospodarstwo starego typu skazane jest w nowych warunkach na zagładę.

Ponieważ droga koncentracji kapitalistycznej musiałaby doprowadzić do likwidacji wielu istniejących obecnie farm, droga łączenia się w zespoły jest w obecnej sytuacji jedną z form ewolucji struktury agrarnej, która pozwala na uzyskanie korzyści płynących ze zwiększenia skali produkcji, przy równoczesnym zachowaniu jej typu społecznego charakterystycznego dla gospodarstwa rodzinnego. Koncentracja produkcji drogą tworzenia zespołów oceniona jest przez rząd jako dostępna dla podstawowej masy producentów rolnych, pozwala bowiem na prowadzenie produkcji w rozszerzonej skali w oparciu przede wszystkim o lepsze wykorzystanie środków produkcji, które są już w posiadaniu farm. Również o akumulację łatwiej w wypadku zespołu niż w pojedynczym gospodarstwie. Inną formą kooperacji między brytyjskimi farmami są farmerskie grupy zakupu. Farmerzy organizują się w grupy dla uzyskania niższych cen przy hurtowym zakupie pasz, nasion, nawozów mineralnych i innych środków produkcji. Każda grupa liczy około 20 farmerów sąsiadów. Pracą kilkunastu grup kieruje agent, który zbiera zamówienia od farmerów, co najmniej na miesiąc przed żądanym terminem dostawy.

Zadaniem agenta, który jest pośrednikiem pomiędzy farmerem a handlem hurtowym, jest uzyskanie niższej ceny aniżeli normalnie płaci farmer. Dla usprawnienia tej akcji Związek Farmerów założył centralę w Londynie pod nazwą „Agricultural Central Trading”.

Najprostszą, a zarazem najbardziej rozpowszechnioną formą kooperacji pomiędzy farmami jest wspólne użytkowanie maszyn rolniczych. Wiele gospodarstw, szczególnie drobnych, użytkuje wspólnie maszyny rolnicze na zasadzie współwłasności lub wzajemnej wymiany usług maszynowych.

Wiele usług maszynowych jest świadczone przez prywatne przedsiębiorstwa usługowe. Właściciele tych przedsiębiorstw tworzą nową grupę zawodową „Contractors” (kontraktorzy).

Wachlarz prac wykonywanych przez kontraktorów jest bardzo szeroki, począwszy od najprostszych, jak np. pielęgnacja buraka cukrowego, poprzez drobne remonty budynków, a skończywszy na zmechanizowanym zbiorze siana, zbóż, roślin okopowych. Kontraktorem wykonującym prace wymagające kosztownych maszyn jest zwykle farmer posiadający niewielkie gospodarstwo, wykonujący tymi maszynami prace u siebie i u sąsiadów.

Największe perspektywy z punktu widzenia racjonalności w warunkach angielskich posiada forma usług maszynowych świadczonych „przez rolników dla rolników”.

W roku 1955 Syndykatory Bank Kredytowy w Anglii zorganizował w hrabstwie Hampshire tzw. Rolnicze Maszynowe Syndykaty (Farmers Machinery Sydicates). Są to w przybliżeniu odpowiedniki spółek maszynowych. Obecnie ruch ten objął całą Wielką Brytanię. Niespodzianką jest to, iż członkami syndykatów są to w większości duże i średnie farmy, a nie jak to przewidywano na początku farmy małe.

Syndykaty posiadają duże i wysoko wydajne maszyny, takie jak kombajny, suszarnie. Z drugiej strony mają również drobny sprzęt, jak np. transportery, ładowacze, prasy do siana i słomy itd.

Członkowie użytkują maszyny na zasadzie odpłatności pełnego kosztu prac wykonywanych w ich gospodarstwach. W koszt ten obok kosztu amortyzacji, materiałów pędnych i narzutu na rzecz kosztów ogólnych spółek, wchodzi również opłata prowadzącego maszynę.

Ogólny poziom konserwacji sprzętu w spółkach maszynowych jest dobry. Często ten sam człowiek pracuje daną maszyną we wszystkich farmach, ale również tam, gdzie obsługujący zmieniają się; skargi na obsługę i uszkodzenia są raczej rzadkie. Każda maszyna dostarczana do syndykatu ma zagwarantowaną sześciomiesięczną opiekę inżyniera mechanika, specjalisty od maszyn rolniczych. Główną siłą łączącą rolników w spółkach maszynowych jest dążność do zmniejszenia nakładów na maszyny rolnicze

i możliwość uniknięcia stosunkowo wysokich kosztów prac, wykonywanych przez przedsiębiorstwa usługowe „Contractors”.

Na przykład koszty pracy kombajnu zbożowego są niższe w spółce o 3 funty od 1 akra niż w przedsiębiorstwach usługowych prywatnych.

Minimalna liczba członków warunkująca powstanie spółki maszynowej wynosi 5 gospodarstw. Poszczególne spółki różnią się od siebie rozmiarami i typem posiadanych maszyn. Spółki, które nastawiają się na zakup traktorów i najbardziej rozpowszechnionych maszyn przyczepnych są zwykle bardzo nieliczne.

Natomiast spółki utworzone w celu zakupu maszyn drogich i wysoko wydajnych mają zwykle szerszy zasięg działalności i liczba ich ciągle wzrasta. Występują wypadki łączenia się kilku syndykatów w duże jednostki specjalizujące się w wyposażeniu w ciężkie i drogie maszyny. W miarę wzrostu nasycenia rolnictwa maszynami podstawowymi, ciężar gatunkowy środków mechanizacji, nabywanych w formie własności spółki maszynowej, przesuwa się od maszyn ogólnie użytkowanych do maszyn wysoko wydajnych, najczęściej trudno dostępnych dla indywidualnych gospodarstw.

Ustawodawstwo brytyjskie w dziedzinie polityki rolnej przyznaje spółdzielniom użytkowania maszyn pewne preferencje ekonomiczne. Zakup maszyn rolniczych w ich ramach jest częściowo subwencjonowany w formie kilkunastoprocentowego rabatu od ich ceny.

Formy kooperacji produkcyjnej gospodarstw rolnych w NRF

F o r m y w s p ó l n e g o w y k o r z y s t a n i a m a s z y n

Dla właściwej oceny procesu i roli mechanizacji rolnictwa NRF konieczne jest uwzględnienie faktu, że od lat trwa nieodwracalny proces odpływu siły roboczej ze wsi do miasta, a wraz z tym wzrost kosztów pracy żywej w rolnictwie. Mechanizacji rolnictwa w NRF towarzyszyły ujemne zjawiska: zachowano tam nadal wielokierunkowy charakter gospodarstw, co doprowadziło do ich przeinwestowania i podrożenia kosztów jednostkowych produkcji. W 1964 r. było, dla porównania, na 10 000 ha obszaru uprawy zbóż: w NRF — 230 kombajnów zbożowych, we Francji — 105, w Holandii — 109. Na 1 000 ha gruntów ornych było w tym roku traktorów w przeliczeniu na 1 KM: w NRF 1717, we Francji — 741.

Rozpowszechnieniu maszyn rolniczych w NRF sprzyjały różne typy zrzeszeń i spółek, z których najważniejsze są: *W s p ó l n o t a m a s z y n o w a* (Maschinengemeinschaft) służąca przede wszystkim jednemu celowi — umożliwieniu zakupu maszyn rolniczych tym gospodarstwom, dla których indywidualnie jest to niemożliwe ze względów finansowych lub z uwagi na niską opłacalność tego rodzaju inwestycji. Dotyczy to złasz-

cza maszyn droższych, wymagających kosztownych remontów i konserwacji. Słabością wspólnot maszynowych jest fakt posiadania przez większość ich członków podobnej struktury zasiewów, w związku z czym popyt na usługi maszynowe występuje w tych samych niemal dniach. Sprzeczność interesów między członkami wspólnoty prowadziła często do jej rozpadnięcia się. Nie należy się więc dziwić, że wiele wspólnot tworzone jest w sposób fikcyjny, tylko po to, aby uzyskać bardziej dogodne warunki kredytu lub spłat. Mimo to wspólnoty maszynowe tworzone przez sąsiadów są najczęściej spotykaną obecnie formą wspólnego użytkowania maszyn.

Spółdzielnie maszynowe (Maschinengenossenschaften) różnią się od wspólnot maszynowych tym, że maszyny zakupowane są przez istniejące już spółdzielnie wiejskie. Członkowie korzystają z maszyn na zasadzie pełnej odpłatności. Spółdzielnia nie jest też w stanie zakupić wszystkich niezbędnych maszyn, lecz tylko niektóre. Zarówno rodzaj zakupionych wspólnie maszyn, jak i kolejność korzystania z nich rodzi konflikty o podobnym charakterze co we wspólnotach. W rezultacie niechęć rolników do tworzenia wspólnot, jak i spółdzielni powoduje przemaszynowanie gospodarstw indywidualnych.

Przedsiębiorstwo usługowe (Lohnunternehmen) maszyn rolniczych oparte jest na tych samych zasadach co każde inne przedsiębiorstwo. Za świadczone usługi kierownik pobiera wyznaczone opłaty; on też ponosi pełną odpowiedzialność za funkcjonowanie zakładu.

Dla wszystkich wymienionych dotąd międzyzagrodowych form wykorzystania maszyn rolniczych państwo wydatkowało w latach 1956—1965 113 mln marek.

Kółka maszynowe (Maschinenringe), zwane bankami maszyn, utworzone zostały w 1958 r. w celu rozwiązania podstawowego dylematu: ułatwienia rolnictwu przejścia od pracochłonnych do kapitałochłonnych rodzajów produkcji w warunkach, gdy koszty środków produkcji rosną i zarazem maleją ceny produktów rolnych. Bank maszyn nie ma w zasadzie na celu zakupywanie nowych maszyn, lecz pełniejsze wykorzystanie już istniejących. Kierownik prowadzący bank maszyn za prowizję stara się wykorzystać wszystkie wolne moce produkcyjne maszyn stanowiących własność rolników oddanych do dyspozycji banku. Zaletą banków maszyn jest to, że nie są one związane ze stratami finansowymi dla członków w przypadku ich rozwiązania, podczas gdy straty takie z reguły występują w innych wspólnotach maszynowych. Kooperacja gospodarstw w NRF posunięta jest obecnie najdalej w dziedzinie produkcji zwierzęcej, gdzie jest bardziej zaawansowana niż przy wspólnym użytkowaniu maszyn rolniczych.

Kooperacja w zakresie produkcji zwierzęcej

Bezpośrednio w sferze produkcji rolniczej występują w NRF formy kooperacji określone mianem zrzeszeń produkcyjnych. Najbardziej powszechną ich formą jest kooperacja poszczególnych gospodarstw w określonej branży produkcji rolniczej (tzw. częściowa fuzja przedsiębiorstw). W rezultacie obok gospodarstw indywidualnie prowadzonych powstaje nowe przedsiębiorstwo prowadzone zespołowo, nastawione na wytwarzanie określonego produktu. Tego rodzaju kooperacja występuje zarówno w dziale produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. W dziale produkcji zwierzęcej zrzeszenia produkcyjne występują głównie w chowie bydła i trzody chlewnej. Przy tej formie kooperacji najistotniejszą sprawą jest zwiększenie skali produkcji przez utworzenie i prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Kooperacja w zakresie chowu bydła

Najbardziej ogólną przesłanką dla rozwoju kooperacji w dziedzinie chowu bydła jest występujący w NRF społeczny podział pracy w tej gałęzi produkcji rolniczej. Obserwuje się tendencję do wyodrębniania się poszczególnych kierunków chowu: chowu bydła mlecznego, mięsnego oraz chów młodego bydła. Równocześnie w tej gałęzi produkcji rolniczej występują obecnie największe trudności. W gospodarstwach pomocniczo-rolnych (robotniczo-chłopskich) chów bydła mlecznego jest zbyt pracochłonny. W rodzinnych i wielkich gospodarstwach rolnych w stosunku do nakładów, a zwłaszcza nakładów pracy jest on zbyt mało opłacalny. Wyjściem z tych trudności może być jedynie specjalizacja przedsiębiorstw w jednym kierunku chowu bydła i rozwój kooperacyjnych form organizacji chowu bydła. W ostatnich latach rolnicy w NRF przystąpili do budowania wspólnych pomieszczeń dla zwierząt, a szczególnie obór wydajowych. Istota tej ewolucji nie sprowadza się wyłącznie do zmian ilościowych; o ile bowiem zrzeszenia użytkowania maszyn sprowadzają się do wspólnego korzystania z tych maszyn, wspólne obory lub tuczarnie wymagają prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa. W tym ostatnim przypadku droga do pełnego połączenia się kilku gospodarstw, co jest wyższą formą kooperacji jest już krótka.

Kooperacja w zakresie chowu trzody chlewnej

Jedną z form przedsiębiorstw kooperacyjnych w tym zakresie są tuczarnie trzody. Rozwinęły się one zwłaszcza w Bawarii w środowisku drobnych gospodarstw chłopskich. Pierwsza tuczarnia powstała w 1963 r. Pod koniec 1967 r. istniało w Bawarii 12 tuczarni trzody. Posiadają one formę

spółek prawa cywilnego. Spółka posiada swego rodzaju statut. Wszelkie spory rozstrzyga sąd koleżeński. Interesujące jest, że członkowie przystępując do spółki wyrzekają się dochodzenia w drodze sądowej wszelkich roszczeń w stosunkach ekonomicznych ze spółką. Członek ma obowiązek wnieść określoną liczbę prosiąt. Wybrana komisja kontroluje stan dostarczanych prosiąt (stan zdrowotny, wartość użytkowa itp.). Wychów prosiąt w gospodarstwach członkowskich podlega kontroli zootechniczno-weterynaryjnej ze strony tuczarni. Wniesione przez poszczególnego członka prosięta — otrzymują znak swego dostawcy. Każdy członek dostarcza również określoną ilość zboża pastewnego. Wysokość dostaw pasz określana jest na początku każdego roku w trybie uchwały członków spółki. Praca w tuczarni opiera się o zatrudnionych pracowników najemnych. Członkowie spółki zobowiązani są jedynie do doraźnych prac związanych np. z wazaniem przygotowanej do sprzedaży partii tuczników, transportem pasz itp.

Inną formą kooperacji w zakresie chowu trzody chlewnej są zespołowe prosięciarnie.

Reasumując należy stwierdzić, iż zarówno w rolnictwie NRF, jak i Francji oraz W. Brytanii głównym motywem kooperacji związanej z poszczególnymi gałęziami produkcji rolniczej jest świadomość rolników, że w dobie technizacji rolnictwa zachowanie rodzinnych gospodarstw jest możliwe wówczas, gdy w gospodarstwach tych będą mogły być realizowane zasady przemysłowej produkcji, a zwłaszcza zasady koncentracji i specjalizacji. Odnośnie kooperacji w rolnictwie charakterystyczna jest między innymi wypowiedź Rudolfa Hüttebräuker'a (Mitteilungen Heft 51/52 — 1967). Stwierdza on, że kooperacji nie można traktować jako uniwersalnego lekarstwa. Gospodarstwa małe również i w ramach kooperacji nie staną się jednostkami gospodarczo racjonalnymi, gdyby nawet kooperacja przyczyniła się do wzrostu ich dochodów i obniżenia nakładów kapitałowych. Niezbędny jest rozwój w kierunku większych przedsiębiorstw rolnych.

* * *

Ponieważ w NRF nie ma odpowiedniego ustawodawstwa jak we Francji, toteż tworzenie się zespołów producentów rolnych polegających na pełnej fuzji gospodarstw przebiega z znacznie słabszym tempie.

Poniżej zamieszczamy opis zespołu producentów rolnych w rejonie Freiburga, gdzie w wyniku komasacji 5 gospodarstw wysiedlono ze wsi i osadzono poza jej obrębem jako sąsiadujące gospodarstwa. Cztery z tych gospodarstw utworzyło od 1967 r. zespół producentów. Każde gospodarstwo wniosło po 12 ha powierzchni ziemi, będącej jego własnością oraz po 3 ha

gruntu dzierżawionego, tak że łączny areal zespołu wynosi około 60 ha, na których pracuje łącznie 5 mężczyzn. Poza tym każde gospodarstwo posiada po 1 ha winnic, które zostały wyłączone ze wspólnego zagospodarowania i rachunkowości ze względu na specjalne zobowiązania członków zespołu wobec Centralnej Piwnicy Win w Breisach. Część prac w winnicach prowadzona jest wspólnie (uprawa międzyrzędzi, ochrona). Każdy członek zespołu pozostaje właścicielem swojej ziemi i swoich budynków, wnosi je tylko do wspólnego użytkowania. Żywy i martwy inwentarz wnosi także do zespołu, staje się on jednak jego własnością. Przebudowa budynków, zakup inwentarza są wspólnie decydowane, finansowane i przeprowadzone, jak również zakup środków produkcji — nasion, nawozów, paszy itd.

Kasę prowadzi jeden z członków zespołu. Księgowość prowadzona jest przez biuro rachunkowe, które na koniec każdego roku sporządza zamknięcie księgowe. Każdy z członków otrzymuje miesięcznie wynagrodzenie na zaspokojenie osobistych potrzeb i przypadających na niego wydatków: podatku gruntowego, składek ubezpieczeniowych, składek do kasy emerytalnej itd.

Zespół wyznaczył sobie cztery kierunki działalności, z których każdy ulokowany jest w jednym z gospodarstw. Dzięki temu osiągnięto znaczną poprawę wydajności i niwelację ryzyka związanego z wahaniami cen poszczególnych produktów. Wahania cen w górę względnie w dół obciążają każdego członka zespołu. Wspólna gospodarka podzielona jest na: wychów jałowizny i opas bydła — 70 sztuk, chów krów mlecznych — 43 szt., chów macior z prosiętami — 30 szt., tucz świń — 160 szt. rocznie.

Obora jest wyposażona w halę udojową i urządzenia chłodnicze. Mleko odbiera mleczarnia ze zbiornika przy hali udojowej. W pracach wykonywanych w budynkach inwentarskich mogą członkowie zastępować się wzajemnie. Zbiory zbóż i kukurydzy uprawianej na ziarno przeznacza się na paszę. Mieszanki paszowe sporządza się we własnym zakresie z własnego zboża i z dokupionych pasz białkowych.

Prace w produkcji roślinnej wykonują wszyscy członkowie zespołu.

Park maszynowy: 1 traktor, 3 nośniki narzędzi rolniczych, 1 traktor do winnic, 1 samochód — platforma z roztrzaskaczem nawozów, kombajny zbożowe wynajmuje się.

Jeżeli członek tego zespołu chce z niego wystąpić po upływie pierwszych 12 lat, wypowiedzi umowę na 12 miesięcy przed końcem roku gospodarczego. Przed upływem pierwszych 12 lat wypowiedzenie jest możliwe, ale z bardzo ważnych powodów. Pozostali członkowie mogą postanowić dalej utrzymywać zespół i przejąć udział odchodzącego.

Umowa przewiduje, że różnice zdań będą rozstrzygane przez sąd rozjemczy, z wykluczeniem zwykłej drogi sądowej.

Tego typu forma gospodarowania w zespole przewiduje odwrót od powszechnego indywidualistycznego myślenia i działania oraz wymaga zdolności dostosowania się do zespołu. W zespole członkowie uwalniają się od nieprzerwanej pracy w jednoosobowym gospodarstwie.

Zespoły producentów rolnych w Holandii

W Holandii na ogólną liczbę 170 tysięcy gospodarstw rolnych istnieje 350 zespołów producentów rolnych. Zespoły te powstały najczęściej z połączenia się 2, 3, 4 gospodarstw rolnych. Instytut postępu rolniczego w Holandii wspólnie ze służbą doradczą Ministerstwa Rolnictwa przeprowadził badania wśród rolników, członków takich zespołów. Okazuje się, że zespołów składających się z dwu partnerów było 61%, z 3 — 25%, z 4 — 14%. Tylko w nielicznych wypadkach zespoły liczyły 5, 6 gospodarstw. Gospodarstwa, które weszły w skład zespołów należały do większych obszarowo niż przeciętne w kraju.

Godny zanotowania jest fakt, iż gospodarstwa przed połączeniem się w zespoły odczuwały niedobory siły roboczej, a ich właściciele odznaczali się stosunkowo młodym wiekiem. Wszystkie zespoły powstały na zasadzie dobrowolności. Współdziałanie partnerów nie było objęte żadnymi przepisami. Tylko w nielicznych przypadkach współdziałanie było określane dobrowolnie przyjętymi zasadami pisemnymi.

Członkowie zespołów najczęściej znali się od szeregu lat, utrzymywali między sobą rozliczne kontakty jeszcze przed utworzeniem zespołu. Jeśli zważy się dodatkowo, że partnerzy zespołów byli w podobnym wieku, gospodarstwa ich miały przed połączeniem te same kierunki produkcji i leżały w bezpośrednim sąsiedztwie, to przyczyny braku sformalizowania stosunków w zespole staną się w części zrozumiałe.

Wśród członków zespołów uwidacznia się pewien dualizm postawy. Z jednej strony współdziałanie jest bardzo daleko zaawansowane, tak że prawie wszystkie zespoły stanowią względnie jednolite całości. Jest to wynik rezygnacji partnerów z części własnej samodzielności. Z drugiej zaś strony prezentują oni pozostałości nawyków gospodarowania indywidualnego. Nawyki te leżą też m. in. u źródeł wzmiankowanego wyżej braku formalnych umów, określających zasady współdziałania. Nie zawiera się także umowy co do przyszłych losów gospodarstwa na wypadek śmierci jednego z partnerów lub ewentualnej niezgody wewnątrz spółki itp. Przyczyną takiego stanowiska jest obawa, że proces utraty samodzielności zajdzie zbyt daleko, a umowa naruszy swobodę decydowania o losach swojej własności.

Spotyka się opinie, że w przypadku braku określania formalnych obowiązków stron w zespołach tkwić mogą przyczyny słabości niektórych

z nich. Inni natomiast twierdzą, że tu kryją się źródła ich siły i żywotności, bowiem działalność zespołów może być oparta głównie na wzajemnym zaufaniu.

A oto kilka danych o rozmiarach współdziałania. W 70% zespołów farmerzy wykonują zespołowo prawie wszystkie prace, i wspólnie użytkują maszyny rolnicze. 20% zespołów użytkuje wspólnie także budynki. Wspomniane na początku 350 zespołów użytkowało wspólnie około 4900 maszyn i narzędzi, przy czym 60% tych maszyn stanowiło własność grupową.

18% spośród członków zespołów stwierdziło, że przez połączenie swoich gospodarstw zmniejszyły się znacznie ich wydatki inwestycyjne, 24%, że obniżeniu uległy nakłady pracy o 10%, że praca stała się przyjemniejsza. Inne korzyści, na które wskazywali rolnicy — to fakt, że są w mniejszym stopniu przywiązani do gospodarstwa. Rolnicy wskazywali także na ujemne strony zrzeszeń. Są nimi ograniczona samodzielność, konieczność rozliczania się partnerów, większa liczba czynności organizacyjnych, tracenie czasu na uzgadnianie zamierzeń.

Należy się liczyć, iż różnego rodzaju formy współdziałania będą się rozwijać w holenderskim rolnictwie w większej niż dotychczas skali. Konieczność zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów jednostkowych produkcji będą tu czynnikami dopingującymi. Nie bez znaczenia będzie również wynik wzrostu wszechstronnych potrzeb rolników. Nie będą oni chcieli pozostawać w tyle w tej dziedzinie w stosunku do polepszającej się sytuacji życiowej innych grup zawodowych.

LITERATURA

1. Agrarwirtschaft 1966, specjalny zeszyt „Koooperation in produktionsbereich der Landwirtschaft”.
2. Aperçus sur les 50 GAEC d'expepitation integrale revonus Agriculture de Groupe, kwiecień 1966.
3. Burberg P. H.: „Entwicklungsprobleme des ländlichen Raumes — Kolo-
nia 1967.
4. Ciepielewska M.: „Rolnictwo we Francji” PWRiL, Warszawa 1968.
5. Dietz Fritz: Ein Nachamungswertes Beispiel, Deutsche Landwirtschaftliche
Presse, nr 35 1968.
6. Görner Lothar: „Gemeinschaften in Frankreich und Amerika, Deutsche
landwirtschaftliche Presse, nr 36, 37, 1968.
7. „Groupement Agricole d'exploitation en Commun”. Agriculture de Groupe, gru-
dzień 1964.
8. Grobbecke Karl: (Die Förderung überbetrieblichen Maschinenverwen-
dung in der westdeutschen Landwirtschaft der Bund und Länder 1956 — 1960 —
1963). Berichte über Landwirtschaft — 1965, nr 2.
9. „Mitteilungen der DLG”, Numer 51/52 1967 r.

10. Perceval L. „la question agraire on France”, *Economie et politique* 139/1966.
11. Petillaurent V. S.: „Politique agricole de grupe” *Revus Francaises de l'Agriculture*, nr specjalny 1966.
12. Pevetz W.: — Nr 5, 6 „Das Schriftum der Agrarwirtschaft” 1967.
13. Smeenk H.: „Gruppenlandwirtschaft in der Niderlanden”, *Deutsche Bauern* — Korrespondenz Nr 20, 1966.